

Łódź.

Cena numeru
20 gr.

Cena prenumeraty

w Łodzi:

Mies. z dod. ilust. 5.00 gr

Dla rob. 4.00 gr

O dresz. do domu 3.00 gr

Z przes. poczt.

Mies. z dod. ilust. 6.00 gr

Przez Łódź egz. 37 gr

Należy tość pocztowa

opłacona ryczałtem.

XXXII r.
Istnienia.

Redakcja i Administracja
w ŁODZI

Al. Kościuszki 41

TELEFON 28

Konto P.K.O. 60594,

Red. przyjmuje od 5-6

Art. listów anonimowych

nie umieszcza się

1929 r.

Numer dzisiejszy składa się z 10 stron

ROZWÓJ

Sobota, 2 -go czerwca

№ 171

Przeciw własnej ojczyźnie i jej sojusznikom

Premjer angielski wstrząsa fundamentami traktatów międzynarodowych

(K. W.) Sensacją dnia niemniejszą niż swego czasu było ogłoszenie rzekomego listu Zinowjewa jest w tej chwili ukazanie się artykułu Macdonalda w sprawie mniejszości narodowych na szpaltach „Sunday Times” z dn. 16 b. m. Według doniesień telegraficznych treść atykułu tego, zatytułowanego „Niebezpieczeństwo dla Europy. Mniejszości narodowe. Czy traktaty pokojowe mają być zrewidowane?”, jest następująca.

Zdając sobie sprawę ze skomplikowanych stosunków etnograficznych, autor przyznaje, że wykreślenie takiej mapy europejskiej, na której nie figurowałby wysepki mniejszościowe, jest fizyczną niemożliwością. Stwierdza on również, że celem polityki mniejszościowej powinno być działanie w kierunku zwiększenia solidarności wewnętrznej państw, posiadających w swym łonie mniejszości, czyli pewnej państwowej asymilacji, podając jako wzór pewien dla tej akcji, politykę Czechosłowacji. Nie tai przytem Macdonald, że wzorem nie do naśladowania jest polityka Włoch i Jugosławii. Co się tyczy Francji, w artykule znajdujemy tylko wzmiankę, że do szeregu problemów mniejszościowych zaliczyć należy również Alzację i obszar Saary. Polska wyraźnie nie jest wymieniona. Jedyne końcowy ustęp artykułu czyni do niej aluzję. „Dr. Stresemann — pisze autor — po sprovokowanym wybuchu protestacyjnym w Lugano w grudniu, oznajmił, że na najbliższym posiedzeniu Rady Europejskiej sprawę opieki nad mniejszościami. Ktokolwiek dba o trwanie demokracji i zabezpieczenie pokoju w Europie, będzie mu dobrze życzył”. Oto najpoważniejsze ustępy tego nie zwykłego manifestu prasowego, podpisanego przez „The Right Hon. r. Ramsay Macdonald P. Prime Minister of Great Britain”).

Nic dziwnego, że wynurzenia premjera angielskiego, zarówno swą treścią, jak formą odbiegające tak daleko od szablonowych enuncjacji dyplomatyczno-urzędowych, wywołały we wszystkich kołach politycznych głębokie poruszenie.

Wprawdzie Macdonald oświadczył, na tychmiast po wydrukowaniu tego artykułu, redaktorowi „Daily News”, że artykuł został napisany przez niego dla pewnej agencji prasowej jeszcze w czasie kampanji wyborczej i że obecnie pod żadnym warunkiem nie byłby udzielił swego zezwolenia

na jego publikację, a agencja Reutersa została upoważniona następnie do urzędowego potwierdzenia powyższego wyjaśnienia, jednakże prasa zarówno angielska, jak zagraniczna omawia wystąpienie Macdonalda z nie slychanem podnieceniem.

Przedewszystkiem skorzystała z okazji, by ostro zaatakować swego przeciwnika konserwatywna prasa angielska.

„Daily Herald” oświadcza kategorycznie, że Macdonald swym artykułem dowiódł zupełnego braku poczucia odpowiedzialności i znajomości stosunków europejskich. Zdaniem „Daily Telegraph” Macdonald popełnił w stosunku do szeregu rządów afront, który może pociągnąć za sobą poważne następstwa polityczne. „Morning Post”, uchodzący za organ admiralicji angielskiej przy tej sposobności napada na Macdonalda za jego optymizm w sprawie rozbrojenia na morzu, utrzymując, że takimi naiwnymi metodami pokoju powszechnego się nie osiągnie, ani nie utwierdzi.

Jeszcze gwałtowniej występuje nacjonalistyczna prasa francuska. „Echo de Paris” zamieszcza artykuł Pertinaxa, który dowodzi, że premjer angielski zdemaskował się całkowicie, przemawia bowiem tak, jak nie odważyłby się przemawiać obecnie minister Stresemann, który przemawiać tak będzie dopiero po ewakuacji Nadrenji. Język Mac Donalda — pisze Pertinax — jest językiem człowieka, który podczas wielkiej wojny działał nieustannie przeciwko własnej ojczyźnie i jej sojusznikom. Wystąpienie Mac Donalda wystarczy do zrozumienia doniosłości gry dyplomatycznej, która się rozpoczyna i która nabiera określonych form po spotkaniu w Paryżu ministra Stresemanna z Briandem. Wiadomo już, co uczynią Mac Donald i Henderson. Trzeba, aby Francja zaszacowała akcję burzycieli pokoju.

„Figaro” pisze, że Mac Donald nie tylko podtrzymuje tezę Stresemanna, lecz idzie dalej, dowodzi, iż należy przerobić całą mapę Europy i stworzyć nowe ugrupowanie ludów. Poglądy tego rodzaju są nietykko wyrazem skrajnego internacjonalizmu, nie uznającego suwerenności państw, lecz zawierają koncepcję chwiejności traktatów i nadzieję dla pokoju nową Europę.

W „Action Francaise” publicysta Bainville utrzymuje, że wystąpienie Macdonalda

naraża Anglię i Francję na wplątanie w niezwykle trudną sytuację. Skryształowanie nowego porządku w Europie było dziełem niezwykle delikatnem. Macdonald zjawia się w krytycznej chwili ewakuacji Nadrenji, wprowadzając ogólny zamęt.

Rzecz zrozumiała, że prasa niemiecka natomiast wyraża wielką radość z powodu artykułu Macdonalda zaznaczając, tylko pewien zawód wobec częściowego dementi.

O stanowisku prasy innych państw za interesowanych na razie brak wiadomości. Należy przypuszczać, że najbardziej uczuła się dotknięta wystąpieniem Macdonalda prasa włoska, co poniekąd potwierdza doniesienie korespondenta „Echo de Paris” z Londynu, jakoby włoski ambasador udał się na tychmiast po ogłoszeniu artykułu do Foreign Office, gdzie zapowiedział energiczny protest swego rządu przeciw ustępom tego artykułu, dotyczącym Włoch. Korespondent komunikuje, że również poselstwa jugosłowiańskie, rumuńskie i polskie miały zamiar przedsięwziąć demarche dyplomatyczne.

Należy zresztą przypuszczać, że wobec wyjaśnienia Macdonalda, że jako premjer angielski nie bierze odpowiedzialności za artykuł wzburzenie wśród opinii europejskiej wkrótce się załamało a zagadkowe ogłoszenie w danej chwili artykułu z przed kilku miesięcy zostanie potraktowane tak, jak na to zasługuje, t. j. jako złośliwy manewr przeciwników gabinetu Partji Pracy, mający na celu przysporzenie mu trudności, a może nawet jego obalenie. Precedens z listem Zinowjewa pod tym względem nie pozostawia żadnych wątpliwości.

Miejski Kineatograf Oświatowy
Od 11-VI do 17-VI. 1929 r 3015

Dla dorosłych:

Wznowienie.

Wznowienie!

Dramat w 8 aktach

Według motywów Fryderyka HEBBLA

MATKA

w roli głównej Henny Porten

Dla młodzieży:

ogita wśród lodowców

Film ilustrujący dzieje tragicznej wyprawy do bieguna północnego i zmagania uczestników z ponurą przyrodą strefy arktycznej.

„ODEON“
Przejazd № 2

„WODEWIL“
Główna № 1

„CORSO“
Zielona № 2

Dzisiaj i dni następnym

Historja miłości apaszki i arystokraty
p. t.

Szczur Hotelowy

sztuka salonowo-sensacyjna
w rolach głównych

Ica de Lenkeffy i Emil Vatiér

Nadprogram Farsa.

Laura la Plante

jako

„NIEWINIĄTKO“

szampańska komedia erotyczna

Nadprogram Farsa.

Film sensacyjno-lotniczy p. t.
Pogromca Chmur

z udziałem samolotów
i „Walki w obłokach“
w roli głównej

znany z wojny europejskiej lotnik

AI. WILSON

i jego uroczą
partnerka

Gloria Grey

Nadprogram Farsa.

LODOWCE NA ATLANTYKU.

BERLIN, 21.5 Jeden z niemieckich parowców, którzy zawinął wczoraj do Hamburga, naliczył w drodze z Kanady do Europy.

33 olbrzymie góry lodowe

na Atlantyku. Największy z lodowców wystawał około 50 metrów ponad powierzchnię fal.

Lody wędrują w odległości około 5 mil od siebie w kierunku nieokreślonym, pędzone na wszystkie strony przez prądy morskie i wiatry, zagrażając żegludze w tej okolicy oceanu.

Amerykańskie władze żeglugowe wysłały na miejsce patroli lodowe, które ostrzegają mają okręty o groźnym niebezpieczeństwie.

WALUTY I DEWIZY.

Londyn 43.2425
N. Jork 8,90
Paryż 34.88
Praga 26.41
Szwajcaria 171.64
Sztokholm 239.07
Włochy 46.655

**GIEŁDA ZBOŻOWA.
POZNAN**

Zyto 26,25 — 27,25
Pszenica 45 — 46
Jęczmień przem. 27,50 — 28,50
Owies 26 — 27
Mąka żytnia 70% 40,25
Mąka pszenna 65% 66 — 70
Otręby żytnie 18,50 — 19,50
Otręby pszenne 20,50 — 21,50

3

Złote — to niewielka kwota, a możesz za nią nabyć los Wielkiej Loterii Fantowej P. W. K. gdzie wśród mnóstwa cennych premii są 4 główne wygrane wartości po

75.000 zł.

! Losy do nabycia wszędzie!



Materiały Instalacyjne
Specjalnie niskie ceny dla p. p. Instalator. i Monterów
Adolf Meister i S-ka
Łódź, Piotrkowska 185.
telefon 24-61



400 chorych zamkniętych w płonącym szpitalu

PONAD STO OSÓB PADŁY PASTWĄ OGNIĄ.

Hong-Kong 21 czerwca.

Z Kantonu donoszą o strasznej w skutkach eksplozji, jaka miała miejsce w tamtejszym szpitalu East Bank.

Wybuch nastąpił w piwnicy szpitalnej i spowodował pożar, który ze straszną szybkością ogarnął cały kompleks budynków szpitalnych.

Wśród 400 pacjentów i licznego personelu szpitalnego powstała panika nie do opisanania.

Ciężko chorzy zrywali się z łóżek i pełzając po podłodze, usiłowali się ratować

Liczni ochotnicy i straż pożarna z narażeniem życia wynosili z osłabionego wybuchem budynku ciężko chorych, których umieszczano w innych szpitalach w mieście.

Liczby zabitych nie zdołano dotychczas ustalić, w każdym razie przekracza ona 100 osób, w tem 30 chorych.

Należy się liczyć z tem, że liczba ta znacznie się jeszcze powiększy, gdyż wiele osób leży pod gruzami zawalonego budynku szpitalnego.

Szpital spłonął doszczętnie.

Katastrofalna burza

STRASZNE ZNISZCZENIE SPOWODOWANE ZOSTAŁO PRZEZ OBERWANIE SIĘ CHMURY.

SOSNOWIEC 21. VI. (A.W.)

— Nad obszarem gmin Police i Kidów, oraz okolicą, przeszła silna burza, połączona z oberwaniem się chmury.

Olbrzymia ilość wody, powstała z oberwania się chmury, zalała na czas pewien znaczne obszary, zamulając ogrody i pola na

przestrzeni kilkuset mórg.

Woda uniosła wiele drzew, porwanych jej naporem. Fabryka w Wiercie została unieruchomiona, wobec roznieśienia przez napierającą wodę całych zapasów węgla fabryki, oraz zerwania grobli.

Papier, oleje i samochody

ZŁOŻYŁ PORT W MALMO MOŁOCHOWI OGNIĄ.

Kopenhaga 21 czerwca.

W składach portowych w Malmö wybuchł groźny pożar, który spowodował wielomilionowe straty.

Pożar powstał w olbrzymich magazynach papieru i olejów. Akcja ratownicza była niezwykle utrudniona ze względu na ogromne ilości dymu i gazów trujących o-

raz niedostateczną ilość masek gazowych dla strażaków.

Poza wielkimi zapasami olejów i papieru ogień strawił 25 samochodów.

Straż pożarna ograniczyła się w pierwszym rzędzie do ochrony wielkich składów drzewa.

Młodzież niemiecka przeciw ministrowi

W ZWIĄZKU z PROCESEM JAKUBOWSKIEGO.

BERLIN, 21. VI.

„Vossische Zeitung“ i „Berliner Tageblatt“ donoszą, że związek młodzieży demokratycznej zwrócił się do przewodniczącego partii o wykluczenie ze stronnictwa ministra meklemburskiego Hustaedta, który był

ministrem sprawiedliwości podczas pierwszego procesu Jakubowskiego i został poważnie skompromitowany w obecnym procesie rehabilitacyjnym.

„NA AMEN”

W sferach dobrze poinformowanych twierdzi się, że zamiar zwołania ciała ustawodawczego na krótką sesję w końcu czerwca został definitywnie poniechany.

(Rząd ma widocznie zbyt wiele pracy aby zwracać sobie głowę obawami o tematy obrad Sejmu. P.R.)

NOC ŚWIĘTOJAŃSKA W HELENOWIE.

Zwyczajem lat ubiegłych urządza w niedzielę, dn. 23 b.m. zarząd Parku Helenowa wspaniałą zabawę letnią, poświęconą „nocy świętojańskiej”. Wielka ta zabawa podzielona zostanie na dwie części: Część pierwsza, którą rozpocznie się o godz. 3-iej i trwać będzie o godz. 5.30, poświęcona będzie wyłącznie naszym milusińskim. Działki nasze będą miały sposobność przejechania się na osiołkach, odbędzie się wielki pochód dzieci z lampionami i choraągiewkami, z orkiestrą na czele.

Punktualnie o godz. 5-iej popoł. fanfarami obwieszczona będzie rozpoczęcie wielkiej zabawy, poczem nastąpi koncert, wykonany przez powiększony zespół pod dyr. R. Tolga. Jedną z najwspanialszych atrakcyj będzie puszczenie na wodę tradycyjnych wiarek z łódek, udekorowanych lampionami i zieloną. — Na stawie umieszczona będzie wielka, urządzona na wzór weneckich, gondola z orkiestrą, która na wodzie wykona popularne utwory muzyczne. Przy ognisku przy brzegach ssa-wu wykonane będą tańce. Zabawa zakończona zostanie wypaleniem nader efektywnych rakiet i ogni bengalskich w dotychczas niebywałej ilości. Zarząd Parku zapewnił sobie dojazd tramwaji do końca zabawy. (k).

PRZEZ RADJO

PROGRAM NA SOBOTĘ 22 CZERWCA.

11.56 Sygnał czasu.
12.10—12.50 Muzyka.
12.50—13.00 Kom. P. W. K.
13.00 Kom. roln., meteor.
15.50 „Kącik artystyczny L.S.G.”
16.00—16.45 Muzyka płyt gramof.
17.00 Odczyt z działu „Wojskowość”.
17.25 „Z przeżyć i dziejów narodu”.
17.55 Program dla dzieci.
18.45—18.55 Kom. WPK.
19.15 „Radjokronika — dr. Marjan, Stepowski.
Po odczytanie kom. Tow. Zach. do Hordowli koni w Polsce.
19.40—19.55 Nadprogram kom.
19.56—20.00 Sygnał czasu z Warsz.
Obserwatorium Astronom.
20.00 „Dzieje muzyki polskiej” — prof. Stan. Niewiadomski.
20.30 Muzyka z Doliny Szwajcarskiej. W przerwie kom. Teatrów Miejskich.
22.25 Kom. PAT-a.
22.40 Kom. polic. sportowy i nadpr.
23.00—24.00 Transmisja muzyki tańecznej.

Nowość! Sensacja!

Biuro Matrymonialne

cały dzień prosperować będzie w dniu

— 23 Czerwca —

W Julianowie podczas Czarownej Nocy Świętojańskiej

urządzonej staraniem Komitetu budowy Szpitala O.O. BONIFRATROW na CHOJNACH

Marta z Ałabiszów

MARJANOWA ECKERSDORFOWA

Zona Zawiadowcy St. Łódź-Kaliska

Opatrzona Sw. Sakramentami po długich i ciężkich cierpieniach zasnęła w Bogu dnia 20 czerwca r. b. przeżywszy lat 50

Nabożeństwo żałobne za spokój Jej duszy odbędzie się w kościele Matki Boskiej Zwycięskiej w sobotę dnia 22 b. m. o godz. 5 po południu, poczem nastąpi wyprowadzenie drogich nam zwłok na stary cmentarz katolicki.

Na smutne te obrzędy zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych nieutuleni w żalu

Mąż, Córka i Synowie.

Gdańsk wybudował Gdynię

JAK TO POJMUJE POSEŁ RAHN.

GDAŃSK 21. VI. (A.W.)

— Na wczorajszym posiedzeniu „Volkstagu”, poświęconem dyskusji nad przemówieniem prezydenta Sahma, zasługiwało na uwagę przemówienie posła niemiecko-gdańskiego ludowej, Rahna, który w dłuższym przemówieniu, omawiając kwestję konkurencji Gdyni, oświadczył, że senat gdański winien sam uderzyć się w pierś przyznając, że ponosi winę wywołania tej konkurencji. Wedle słów posła, rzucanie

przez nacjonalistów kłód pod nogi Państwa Polskiego musiało spowodować odruch w Polsce w kierunku wybudowania własnego portu. Tak więc budowa Gdyni powstała dlatego, że do tego dążył senat gdański.

Następnie poseł wzywał do obniżenia lichwiarskich opłat portowych w Gdańsku, stwierdzając, że niższe daleko opłaty w Gdyni są na polu konkurencji z Gdańską bardzo poważnym atutem.

Niezastąpi ona opiekę

BOLSZEWICY NAKŁANIAJĄ ARMJĘ DO... REKORDÓW GŁODOMORSTWA.

Urząd polityczny rewolucyjnej rady wojennej w Moskwie wydał w tych dniach charakterystyczny okólnik w sprawie sytuacji aprowizacyjnej w armji czerwonej. W okólniku tym widmo głodu w koszarach czerwonych tłumaczone jest niepomyślnymi zbiorami zeszłorocznymi i oporem ze strony zamożnych chłopów. Nie zmniejszając na razie racyj chleba, władze wojskowe zalecają wprowadzenie „socjalistycznej konkurencji” pomiędzy poszczególnymi oddziałami wojskowymi, z nagrodami dla tych oddziałów,

w których czerwonoarmiejcy uchwalą najdalej posunięte zmniejszenie racyj aprowizacyjnych. W drugiej swej części okólnik omawia brak mięsa, tłuszczów i cukru, oświadczając, iż brak tych artykułów w składach państwowych spowodowany został rzekomo przez lepsze, niż przed rewolucją, odżywianie się ludności Z.S.R.R. Dlatego urząd polityczny poleca zastąpienie mięsa i tłuszczów przez jakiegokolwiek inne środki odżywcze.

Goście niemieccy

13 PRZEMYSŁOWCÓW Z NIEMIEC ZAPŁAZNA SIĘ Z WYTWÓRCZOŚCIĄ ŁÓDZI.

W dniu wczorajszym o godzinie 7,47 wieczorem wycieczka przemysłowców niemieckich przyjechała z Poznania, gdzie zwiedzała wystawę, chcąc zapoznać się z wytwórczością Polski.

Gości niemieckich oczekiwał na dworcu kajiskim przedstawiciel Izby Przemysłowo-Handlowej dr. Zand, który przywitał ich okolicznościowym przemówieniem, poczem wszyscy udali się samochodami do Grand-Hotelu, gdzie zajęli apartamenty uprzednio już zamówione telegraficznie.

Przybyli przemysłowcy niemieccy po większej części reprezentują najwłaściwiej fa-

bryki w Niemczech reprodukuje maszyny, służące do przemysłu manufakturowego, papierniczego metalurgicznego, chemicznego i gospodarczego (maszyny rolnicze), które chętnie w Łodzi nawiązałyby transakcje handlowe z przemysłowcami łódzkimi.

Wreszcie pozostali przemysłowcy chcieliby zakupić w Łodzi większe partje dywanów, sukna i wyrobów sztucznego jedwabiu.

W dniu dzisiejszym przemysłowcy niemieccy zwiedzą cały szereg fabryk w Łodzi i okolicy.

Rządcy nie wolno hołdować beprawiu

Czy ostatecznie i legalnie załatwiona sprawa stabilizacji urzędników państwowych może być kwestjonowana

Sprawa tysięcy rzesz urzędników niestety traktowana jest po macoszemu. W marcu r. b. świat urzędniczy doczekał się po 7-letnim okresie wyczekiwania stabilizacji swych stanowisk, a tem samem zapewnienia nieznanego jutra i dalszego losu. Uchwała Sejmu z dn. 25 marca br. prześadziła tę sprawę odrzucając wniosek Rządu o dalszem odroczeniu stabilizacji urzędników i anulując tem samem art. 116 przepisów normujących stosunek prawny funkcjonariuszów pozostałych na państwowej służbie cywilnej, który pozwalał tymczasowo zwalniać urzędników według uznania władzy. Zdawałoby się, że stanie się zadość literze prawa i pracownicy państwowi uzyskają od tak dawna wymarzoną stabilizację. Ukazały się nawet na ten temat wzmianki w prasie codz., podkreślające znaczenie uchwały sejmowej dla urzędników, a także wiadomości o konferencji międzyministerjalnej, która zaproponowała, iż od 1 kwietnia wszyscy urzędnicy automatycznie ustaleniu będą w służbie państwowej.

Wiadomościom tym zaprzeczyła w oficjalnym komunikacie Paticzna zaznaczając, że:

W prezydium rady ministrów odbyła się dnia 27 marca konferencja z udziałem delegatów wszystkich ministerstw, na której rozważano sytuację, wytworzoną wskutek niezakończoności przez ciała ustawodawcze projektu rządowego, w sprawie przedłużenia terminu stabilizacji z art. 116 ustawy o państwowej służbie cywilnej. Konferencja ta jednak nie rozstrzygnęła kwestji w sposób podany przez dzienniki, ani też w konferencji tej nie brali udziału przedstawiciele najwyższego trybunału administracyjnego.

Ale jak rozstrzygnęła tę tak bardzo ważną kwestję dla urzędników tego nie wiadomo było wówczas, ani nie wiadomo dzisiaj.

W kilka dni po zaprzeczeniu ukazały się wiadomości w półurzędowych organach, jakoby rzecz miała być wyjaśniona specjalnym okólnikiem Prezydium Rady Ministrów. Oczywiście wiadomość ta w związku z wyżej wymienionym zaprzeczeniem PAT'a musiała wśród rzesz pracowniczych wywołać zrozumiałe zaniepokojenie. Zaczęły krążyć pogłoski, iż nowy okólnik ma przywrócić w praktyce stosowanie art. 116.

W tej niepewności pod grozą niespodzianek przygotowywanych przez prawników rządowych, kilkuset tysięcy rzesz pracowników państwowych oczekują na zapowiedziane wyjaśnienia.

Już niedługo upływa okres 3-letni od chwili doniosłej uchwały Sejmu, a niepewność jak miecz Damoklesa ciąży nad głowami urzędników, chociaż upływa już termin zgłoszony przez stronnictwa rządowe, a więc w myśl intencji samego Rządu, aby Sejm prolongował kwestję stabilizacji o 3 miesiące.

A tymczasem stan niepewności ciąży na doli urzędniczej, jak nigdy. W biurach, urzędach zawisł jakiś koszmar lęku, obawy, aby nie utracić skromnej posady, będącej jedynym środkiem egzystencji. W powietrzu unosi się nieznośne uczucie niepewności jutra, połączonego z obawą, że „ściany mają uszy” a wówczas nic nie pozostanie jak powiększyć grono bezrobotnych.

pracować normalnie z pożytkiem dla państwa? powstają duże wątpliwości.

Czy w tych warunkach może urzędnik

Czas najwyższy zaprzestać poruszania sprawy, która zgodnie z uchwałą Sejmu i brzmieniem ustawy jest przesądzona. Podobne sprostowania względnie okólniki mogą tylko wywołać większe rozgoryczenie wśród i tak głodujących rzesz urzędniczych.

„Ideal bezinteresowności”

WSKAZÓWKA JAK ZRZEC SIĘ — ROZSĄDNIE — POSAGU. —

Jeden z dzienników węgierskich opowiada następującą zabawną historję małżeńską.

Wychodziła zamaż córka bogatego kupca. Na godzinę przed ślubem wzięła narzeczonego pod ramię i zaprowadziła do osobnego pokoju, aby pogadać z nim poufnie.

— Chcę ci się zwierzyć z pewnej bardzo poważnej sprawy — mówiła z z troską na miną. Nie chciałabym abyś się zawiódł, ale mój ojciec jest bliski bankructwa. Pod słuchałam, że grozi mu sekwestr sądowy. Musisz natychmiast pójść do niego i zażądać, aby ci posag wypłacił na rękę.

Narzeczonego z miłością pogłaskała rękę swojej ukochanej i odrzekł patrząc z usmiechem w jej oczy:

— Ty sobie ze mnie żartujesz.

— Nie robię niddy klepskich żartów — odparła panna młoda.

— Ty chcesz wystawić na próbę moją miłość — ciągnął dalej pan młody —

chcesz wiedzieć, czy cię nie kocham tylko dla pieniędzy.

Narzeczonego spojrziała na niego z wyrzutem.

— Jak możesz w ten sposób tłumaczyć sobie moje słowa?

— Nie! Moja droga — zakończyła rozmowę stanowczo pan młody — ja tego zrobić nie mogę. Na każdy sposób w duszy twojej pozostałby osad i jużbyś nigdy nie wierzyła mojej bezinteresowności...

Paniuszka z zachwytem ucałowała narzeczonego, a potem pobiegła do ojca. Zarzuciła mu ręce na szyję i z rozpromienioną twarzą zawołała:

— Tatusiu, on mnie tak kocha, że nie zażąda nawet od ciebie posagu.

Ojciec odsunął od siebie córkę na długość ramion i patrząc na nią ze zdziwieniem, zapytał, cedząc zgłoskę po zgłosce:

— Nie zażąda odemnie twojego posagu? Ależ ja mu go przed dwiema godzinami wypłaciłem!

Święty Piotr o to się nie troszczył

HUMOR OJCA ŚWIĘTEGO.

Ojciec św. w trosce swej o mieszkania kardynałów kurjalnych, które są bardzo rozrzucone po różnych klasztorach i seminarjach duchownych, polecił, aby przy budowie nowego gmachu św. Officium zerwowano lokale dla sześciu kardynałów, oraz, aby w Palazzo della Cancellaria, gdzie znajdują się biura całego szeregu kongregacji papieskich, w jak najszerszym zakresie oddano lokale do dyspozycji kardynałów.

Ponieważ Papież nie mógłby rewizytwać wszystkich monarchów, względnie prezydentów w ich własnych krajach, jak tego

wymaga ceremonjał, więc w pałacach apostolskich postanowiono wydzielić specjalne apartamenty dla przyjęć królów i prezydentów republik. Tam Papież miałby oddawać im rewizytę po przyjęciu, urządzone przez kardynała sekretarza stanu.

Ojciec św. zwiedzając urząd telegrafu w Watykanie z ożywieniem rozmawiał o jego urządzeniach.

Wychodząc, powiedział:

— Jest to rzecz, o której św. Piotr nie potrzebował myśleć!

„Zycie Orestesa”

NOWA OPERA CZESKA.

Światowy rozgłos zyskał sobie młody, utalentowany kompozytor czeski Krenek operą p. t. „Jonny przygrywa”, utrzymaną w charakterze nawskroś nowoczesnym, a wprowadzającą nawet muzykę jazzbandową. Opera ta przeszła w triumfalnym pochodzie wszystkie niemal wielkie sceny europejskie, a obecnie cieszy się ogromnem powodzeniem w Rosji,

Krenek, któremu poważna krytyka

muzyczna poczyniła z powodu owego pierwszego dzieła szereg zarzutów, wziął je sobie widocznie do serca, bo napisał obecnie nową operę, tym razem zupełnie pozbawioną ekscentrycznych wybryków, p. t. „Zycie Orestesa”.

Zapowiedź wystawienia tego dzieła muzycznego wywołała w sferach muzycznych znaczne zainteresowanie.

Tajniki sowieckich przedstawicielstw zagranicą

Rewelacje chińskiej policji w Charbinie

Ryga w czerwcu.

(A. B. C.) sowieckie placówki dyplomatyczne i konsularne poza granicami Rosji mają zupełnie ustaloną reputację. Od kilku lat są one terenem licznych zająć, które niejednokrotnie planiły krwią posiadkę luksusowych gmachów czerwonej dyplomacji. Nie szczędząc środków materialnych, odgradzili się czerwoni dyplomaci tych gmachach od świata, używając najnowszych zdobyczy techniki aby zapewnić sobie bezpieczeństwo i stworzyć warunki dla ewentualnych rozrachunków z przeciwnikami politycznymi, których nieostrożność pełniałaby na niebezpiecznym terenie sowieckiego poselstwa lub konsulatu.

O tem, iż gmachy sowieckich placówek posiadają swe tajemnice, pisało się w prasie europejskiej kilkakrotnie. Nie mówiąc już w pewnych, dobrze znanych polskiemu czytelnikowi sprawach, warto wspomnieć o wynikach rewizji w gmachu „Aereos“ w Londynie lub poselstwa sowieckiego w Pekinie. Ostatnia rewizja w lokalu sowieckiego konsulatu generalnego w Charbinie przyczyniła się pod tym względem do nowych sensacyjnych rewelacji.

Ryskie pismo „Siewodnia“ ogłosiło

nadzwyczaj ciekawą korespondencję z Charbina, opartą na doniesieniach chińskiej prasy o tem, co znaleźli chińscy urzędnicy policyjni w gmachu sowieckiego konsulatu w Charbinie.

Jak wynika z tych rewelacji, policja chińska, widocznie poinformowana, obrała dla przeprowadzenia rewizji najbardziej odpowiednią chwilę. Policjanci wkroczyli do gmachu konsulatu, gdy się w gmachu odbywała tajna narada agentów międzynarodówki komunistycznej w Chinach. W konferencji brało udział przeszło 40 osób, w tem większość stanowili obywatele sowieccy. Wszyscy posiadali przy sobie sfałszowane w Moskwie paszporty na rozmaite przybrane nazwiska. Za jednym stołem z posiadaczami tych sfałszowanych dowodów osobistych obradowali wyżsi urzędnicy sowieccy w Charbinie: prezes „Daigostorgu“ Cymbalewicz, dyrektor handlowego działu kolei wschodnio-chińskiej Stankiewicz i kontroler sowieckiej floty handlowej Taranow. Po zaarrestowaniu wszystkich uczestników konferencji policja przeprowadziła rewizję w całym gmachu.

Na poddaszu policjanci znaleźli laboratorium chemiczne i fotograficzne, które się mieściło w dwóch niewielkich pokojach, uposażonych w najnowsze zdobycze techniki chemigraficznej i fotograficznej. W trzech pokojach mieściła się radiostacja odbiorcza i nadawcza.

W biurach konsulatu policjanci zwrócili uwagę na niewielkie piecyki i butelki z naftą, które stały przy każdym stole wyższych urzędników konsulatu. Przeznaczenie tych tajemniczych przedmiotów wyjaśniło się dopiero wtedy, gdy w jednym ze stołów znaleziono instrukcje komisariatu ludowego spraw zagranicznych, który domaga się aby wyżsi urzędnicy sowieckich placówek konsularnych i dyplomatycznych posiadali zawsze przy sobie nabite rewolwery, zapalki oraz w lokalu służbowym — piecyk i naftę na wypadek nagłej konieczności zniszczenia dowodów wywrotowej akcji sowieckich poza granicami Rosji.

W opancerzonym pokoju, którego drzwi wysadzone zostały zapomocą tlenu, policja znalazła moc dokumentów, stwier-

dzających poza wszelką wątpliwością udział urzędników konsulatu sowieckiego w komunistycznej wywrotowej na terenie Mandżurji północnej. W tymże pokoju stał szereg szaf, napełnionych propagandową biblioteką w językach chińskim i rosyjskim. Akta wywiadowczego referatu rzuciły światło na kierunek zainteresowania wywiadu sowieckiego w Chinach: policja znalazła spisy jawnych i tajnych agentów bolszewickich, listę zamieszkałych w Charbinie obywateli sowieckich z adnotacją o ich przekonaniach politycznych, spisy członków organizacji emigracyjnych, policji chińskiej, albumy fotograficzne oraz pełną listę członków rosyjskich „białych“ formacji wojskowych na Dalekim Wschodzie. Gdy policjanci wtargnęli do pokoju, znajdowało się w nim trzech urzędników konsulatu, którzy zajęci byli niszczeniem aktów. Urzędnicy ci usiłowali postawić opór, lecz zostali natychmiast rozbrojeni.

Prywatne apartamenty konsula Mielnikowa i innych urzędników konsulatu urządzone były z niezwykłym przepychem. Policja znalazła w tych apartamentach najdroższe wina szampańskie, perfumy, kokainę i t. p. Znaleziono również wielkie sumy pieniężne. Rząd chiński, wbrew wszystkim zapewnieniom prasy sowieckiej o tem, iż konsulat sowiecki stał się ofiarą rze komej prowokacji ze strony policji chińskiej zamierza ogłosić w najbliższej przyszłości szczegółowe sprawozdanie z przebiegu rewizji i jej skutków.

W. K. Wł.

JUZ CZAS

Robić zapasy masła na zimę jak co roku Związek Spółdzielni Mleczarskich przyjmuje obstalunki poczynając od 5-ciu klg. i podejmuje się przechowania do zimy.

Związek Spółdzielni Mleczarskich i Jajczarskich
ODZIAŁ w ŁODZI

Al. Kościuszki 29
Tel 3-12 i 74-40

64)

Cień szubienicy

Betcher wskazał na drzwi i obaj opuścili pokój.

— Niech mi pan da klucz główny! — rzekł Cravel, a gdy detektyw podał mu klucz, właściciel hotelu otworzył drzwi do sypialni Monkforda.

Spojrzał na wielki otwór w podłodze i uśmiechnął się.

— Niech się pan nie zbliża znowu do otworu! Dziś rano omal nie mieliśmy nie szczęśliwego wypadku, — rzekł swobodnie, a Betcher Long, który sam usposobiony był żartobliwie, musiał podziwiać humor tego człowieka, którego chciał zaprowadzić na szubienicę.

— Sprawa była prosta, a jednak genialna, — zaczął Cravel, — ale jak wszystkie rzeczy proste i genialne...

Urwał nagle i spuścił głowę.

— Mój telefon dzwoni. Czy mogę zejść? — zapytał.

Betcher skinął głową; ucieczka była

niemożliwa, ponieważ cały dom obstawiony był przez policję. Rozejrzał się po pokoju, nasuwającym mu wiele bolesnych wspomnień. Łóżko stało jeszcze po drugiej stronie otworu w podłodze — jak sprytnie urządzone była ta pułapka! W tym pokoju Joshua Monkford w pełni zdrowia stał się ofiarą nieznanego mordercy.

Usłyszał kroki Cravela na schodach i wyszedł mu naprzeciw.

— To do pana, — rzekł Cravel, dysząc ciężko od szybkiego biegu. — Przełączyłem do tego aparatu.

Choć w pokoju nie było już prawie wcale mebli, połączenie telefoniczne pozostało jeszcze. Przenośny aparat stał na podłodze.

Betcher schylił się i podniósł słuchawkę.

— Nikt nie odpowiada, — rzekł po chwili.

— To się zdarza na stacji. Niech pan zadzwoni!

Palec Betchera nacisnął już rączkę aparatu. Nagle ogarnęło go jakieś prze-

Za późno już było cofnąć się. Rączka ustąpiła, detektyw przechylił nieco słuchawkę i...

Wybuch ogłuszył go. Upuścił słuchawkę i jedną ręką zatkał ucho. Cravel stał wyprostowany przy przeciwległej ścianie na bladej jego twarzy, z której spływała krew, widniało zdumienie, a pośrodku czoła była mała czerwona plamka. Zachwiał się i padł na podłogę — martwy!

Betcher wybiegł na schody i zawołał dyżurującego na dole detektywa. Z jego pomocą ułożył właściciela hotelu na łóżku. Zbadał puls: nie bił już. Rozewał koszulę Cravela i nadśluchiwał przez chwilę, czy serce uderza.

— Jak to się stało? — zapytał detektyw.

Arnold Long nie odpowiedział. Wziął słuchawkę telefonu i zaczął ją oglądać starannie. Pośrodku słuchawki był jak zwykłe półtoracalowy otwór. Ale zamiast czułego mikrofonu widniała w nim rura stalowa. Long odkręcił górną część i zagadka była rozwiązana. Słuchawka była bronią morderczą. Wewnątrz znajdował się magazyn z

Humor.

OBYWATEL.

Komisarz policji: Dlaczego pan, znając nazwisko złodzieja, nie zgłosił się wcześniej?

Obywatel: Bo rozpisano zbyt niską nagrodę.

OTWARCIE.

— Wie pan, uczeni stwierdzają, że im dłużej dwoje ludzi żyje ze sobą w małżeństwie, tem bardziej stają się do siebie podobni.

— Taak!? To już ja za pana nigdy nie wyjdę za mąż.

VIS-a-VIS.

Pijak do przechodnia: — Czyżby mnie pan powiedział, gdzie ja mieszkam?

— A skądże ja mogę wiedzieć?!

— Widzę, że pan jest tak samo wstawiony jak ja...

RÓŻNICA.

Nauczycielka: Co to jest kradzież?

Uczeń: Nie wiem.

Nauczycielka: Jeżeli włożę rękę do twojej kieszeni i wyjmę z niej dwa złote, to co to będzie?

Uczeń: Cud, proszę pani.

MIAŁ NOS.

Pan Wojciech dowiaduje się, że kobieta, z którą był swego czasu zaręczony, owdowiała, mówi więc:

— Jednak miałem nos, nie chcę znieść się z nią, gdyby nie to, jużbym dzisiaj nie żył.

NIEOMYLNÝ ZNAK.

— Co? Z tym kluczem w ręce chce się pan fotografować?

— Wi pan, ja jest tak niepozorny człowiek, że nikt nie chce wierzyć, oja mam kamienicę, ...to będzie dowód.

RANDKA.

Stary Rabinowicz boi się nadzwyczaj śmierci. Gdy czuje się nieco gorzej, każe na tychmiast wysłać telegramy we wszystkie strony świata, aby zwołać rodzinę do „śmiertelnego łoża”. Krewni spieszą na złamanie karku, spodziewając się ładnego spadku. Lecz za każdym razem, gdyż już

nabojami. Kulę wyrzucił prąd elektryczny, gdy się naciskało rączkę aparatu, na której spoczywała słuchawka.

Potem przypomniał sobie, że nietyko widział telefon, ale miał słuchawkę w ręku, gdyż natychmiast po śmierci Monkforda dzwonił do biura hotelowego. Teraz rozumiał już, dlaczego podłożono fajerwerk w pokoju Nory i dlaczego Cravel chciał skierować jego uwagę na inny przedmiot: aby usunąć to narzędzie śmierci i założyć zwykłą słuchawkę.

Po drodze do miasta zatrzymał się w miejscowym posterunku policji, aby zawiadomić Alicję Cravel o wypadku. Zdziwił się i uradował, że przyjęła wieść o śmierci brata spokojnie.

— Cieszę się bardzo, — rzekła, — lepiej, że skończył — w ten sposób. Musiał stać bezpośrednio za panem. Mr. Long, miał pan wielkie szczęście!

— Czy wiedziała pani, że zastawi mi tę pułapkę?

Potrząsnęła głową.

— Nie, nie przypuszczałam, że zdoła pan nakłonić do użycia aparatu. Obawia

Kłopoty amerykańskich gubernatorów

SAMOLOT z NIEBOSZ CZYKAMI w SYPIALNI.

P. Kinne, gubernator Stanu Idaho jadąc samochodem z Lewiston do Orofino, swej rezydencji, został nagle napadnięty przez czterech bandytów, którzy wzięwszy w swe posiadanie samochód, skierowali się w góry.

Podczas drogi dopędzili bandytów dwaj automobiliści, którzy wybrali się na poszukiwanie gubernatora i chcieli go uwolnić z rąk bandytów. Żle na tem jednak wyszli, gdyż zostali związani, a jeden z nich nawet zraniony.

Bandyci obrabowawszy swe ofiary przywiązali je do drzew i zostawili swemu losowi. Ci zdołali się uwolnić i na piechotę dotarli do Orofino.

Silny oddział wojskowy udał się na

poszukiwanie bandytów.

Sportowy samolot, kierowany doświadczoną ręką młodego pilota, spał na letnią rezydencję gubernatora stanu New-Jersesy w Seagirt.

Aparat, przebiwszy siłą rozpędu dach i sufit, wpadł strzakany do sypialni gubernatora, w której na szczęście nikogo nie było.

Dwaj pasażerowie zginęli na miejscu, pilot jest ciężko ranny, aparat uległ zniszczeniu.

Śledztwo wykazało, że pilot — prowadzący samolot — zdał niedawno dopiero egzamin lotniczy i posiada za sobą zaledwie 60 godzin doświadczenia w kierowaniu samolotem.

Artystka z wybitnym okiem

NIEOCZEKIWANY SKUTEK POWODZENIA.

Piękna Henriette Leblond jest od trzech lat jedną z najpopularniejszych paryskich pieśniarek. Przed kilku dniami śpiewała w jednym z teatrzyków ludowych na Montparnasse. Ponieważ teatr ten gromadzi zazwyczaj bardzo mieszaną publiczność, artystka, chcąc zadowolić gust słuchaczy, wystąpiła z oryginalnym numerem. przebrana w stare szmaty żebracze, odśpiewała kilka starych pieśni paryskich, które dzisiaj znane są jedynie w zapadłych kątach stolicy, nuce ne przez podwórzowych śpiewaków. Celem spotęgowania efektu, poleciła artystka rzu-

cić z za kulis kilka sztuk monet, które śpiewając podnosiła z ziemi. Kilka osób z widowni, wzruszonych pieśnią, uczyniło samo.

Nagle z drugiego rzędu jakaś nieznaną ręką rzucała na śpiewaczkę dużą monetę miedzianą, która trafiła artystkę przypadkowo w oko. Mimo ogromnego bólu, śpiewaczka dokończyła pieśń, dopiero po wyjściu ze sceny padła za kulisami zemdlała.

Skutek uderzenia był dla p. Leblond tragiczny, gdyż nastąpiło natychmiastowe ślepienie oka.

TO ZALEŻY.

Nauczyciel tłumaczy dzieciom, że nie można dodawać dwóch różnych rzeczy; nie można dodać konia do krowy, nie otrzymamy wówczas ani dwóch koni, ani dwóch krow, lecz będą to zawsze dwie rzeczy różne.

— A jak mój tatuś — wyrwa się sędziak oberżysty — doda do litra wina litr wady, to jednak otrzyma dwa litry wina! Inni

wszyscy się zbierają, Rabinowicz czuje się zupełnie dobrze i dziękuje obecnym za przybycie.

Pewnego dnia szwagier Rabinowicza otrzymuje następujący telegram:

„Umieram. Przyjedź natychmiast.”

Na to szwagier odpowiada depeszą:

„Ja też umieram. Spotkamy się na górze.”

lam się czegoś — zupełnie innego.

Było już południe, gdy Betcher powrócił do swego mieszkania.

— Służący Sir Godley'a telefonował już kilka razy — oznajmił lokaj. — Chciał panu zakomunikować, że ojciec pański powrócił.

— To dla mnie niespodzianka, — odparł Betcher.

Wiele jeszcze pozostawało mu do zrobienia. Przeszkodził sędziemu policyjnemu w lunchu, aby otrzymać pewne upoważnienia, które mu były potrzebne, a o pół do trzeciej zjawił się w towarzystwie nieustraszonego Roucha, który oficjalnie figurował na liście chorych, na Lincoln's Inn Fields i wprowadzony został do gabinetu mr. Henry'ego.

Na widok detektywa Henry zbladł. Teraz dopiero dowiedział, że Betcher Long wy dostał się z nastawionej na niego pułapki. Drżący i strwożony siedział w swoim fotelu, niezdolny poruszyć się ani odezwać.

— Przykro mi bardzo, że pana tak przeraziłem. Prawdopodobnie sądził pan, że przeniosłem się na łono przodków. Zna mię

pan, Henry, i odgadnie pan łatwo, poco przybyłem. Muszę panu zakomunikować, że stoi pan pod zarzutem współdziałania w morderstwie z premedytacją, dokonane dnia 1 sierpnia bieżącego roku na os. mr. Monkforda. Mam obowiązek zwrócić panu uwagę, że wszystko, co pan teraz powoła może być użyte jako materiał dowodowy przeciwko panu.

Henry nie odezwał się jeszcze. Bruna jego oczy utkwione były w próżnię. Nie mógł poruszać się ani myśleć. Dopiero detektyw chwycił go za ramię i szarpnięciem zmysły jego zaczęły znowu działać.

— Gdzie — gdzie jest Cravel? — rzekł z trąbnością.

— Nie żyje? — zapytał, a potem chichotał. — Ale to komiczne! Ten chłopak nie żyje? A to dopiero diablo komiczna sprawa!

Głowa jego poruszała się bezwładnie w tę i drugą stronę i Henry śmiał się idąc do siebie, gdy go wsadzono do auta, które czekało na ulicy.

(d. c. n.)

KRONIKA

KALENDARZYK

Sobota 22 czerwca — Paulina.

TEATRY

Teatr Miejski: „Mira Efros”.
 Teatr Letni: — „Panna Łódź”.
 Teatr Popularny: — „Manewry jesienne”.

WIDOWISKA.

Casino: — „W obronie kobiety”.
 Splendid: — „Nieznosna Fifi”.
 Luna: — „Miłość Beduina”.
 Grand Kino: — „Szósta plaga świata”.
 Capitol: — „Król karnawału”.
 Apollo: — „Córka Zorzy”.
 Palace: — „Powojenny mężczyzna”.
 Czary: — „Handlarze niewolników”.
 Corso: — „Pogromca chmur”.
 Mimoza: — „Cyrk Wolfsona”.
 Odeon: — „Szczer hotelowy”.
 Resursa: — „Zabiłeś...”.
 Spółdzielnia: — „Czar walca”.
 M. Kin. Ośw.: — „Matka”.
 Wodewil: — „Niewiniątko”.

ooo

Właściwości bezczyste**7,000 zł. dla bezrobotnych umysłowych**

Jak nam komunikuje Zarząd Obw. Fund. Bezrobocia w Łodzi, Ministerstwo Pracy i Op. Społ. wyznaczyło na zapomogi z państwowej akcji pomocy doraźnej dla bezrobotnych pracowników umysłowych, zamieszkałych na terenach PUPP. — Łódź, Piotrków i Kalisz w mies. czerwcu rb. kwotę zł. 7,000.

Wypłata z powyższej sumy uskutecznią zostanie na całym terenie wspomnianych PUPP. w dniu 24 bm. Dla bezrobotnych pracowników umysłowych, zamieszkałych w Łodzi, wypłata odbędzie się w dniu 24 b. m. w lokalu PUPP. przy ul. Kielińskiego 52 o godz. 14—ej.

Reklamacje przyjmowane będą w Biu. Fund. Bezrb. w Łodzi przy ul. Nawrot 36 w dniu 26 b. m. od godz. 9—ej do 12—ej.

Wypłata zapomóg z listy reklamacyj odbędzie się w dniu 27 bm. (wid)

Kronika policyjna**NADPROGRAMOWE ATRAKCJE.**

Onegdaj w godzinach wieczornych doniesiono władzom policyjnym o burdach awanturników, w czasie walk atletów w parku na ul. Narutowicza. Jak się okazało grupa wyrostków, siedzących na galerji w pewnej chwili postanowiła wyrazić swoje niezadowolenie z powodu klęski jednego ze ulubionych zapasników i poczęłaiskać kamienie na arenę.

Na sali powstało zamieszanie. Publiczność rzuciła się w kierunku drzwi, gdyż rozwścieczeni awanturnicy lombardowali bez przerwy cały lokal. Przybyli policjanci szybko zdołali opanować sytuację.

Dwóch z pośród awanturników — Józefa Zarebę i Czesława Kobzę sprowadzono do komisariatu. (n)

Związki zawodowe a komisarz Kasy Chorych**WYJAŚNIENIE ZARZĄDU „PRACY POLSKIEJ”.**

Wśród robotników łódzkich rozpowszechniana jest wiadomość, jakoby wszystkie związki zawodowe protestowały przeciwko mianowaniu Komisarza do łódzkiej Kasy Chorych.

Wobec powyższego przytaczamy, ustęp z memoriału naszego, przesłanego przed miesiącem do Pana Ministra Pracy i Opieki Społecznej, a dotyczącego mianowania komisarza i rozpisania wyborów do Kasy Chorych m. Łodzi. Ustęp ten brzmi:

„Wobec tego że „Praca Polska” nie może się zgodzić, by tego rodzaju interpretowanie ustawy o ubezpieczeniach społecznych miało miejsce, jak to sobie tłumaczyli dotychczasowy Zarząd Kasy Chorych m. Łodzi, a co pozwoliła sobie ogłosić w miejscowych gazetkach („Republika” pod tytułem: „Czy były nadużycia w Kasie Chorych”) i wobec tego że tego rodzaju ogłaszanie komunikatów w dziennikach podrywa nie tylko autorytet Kasy Chorych m. Łodzi — ale i autorytet Rządu. Wobec powyższego sądzimy, że Pan Minister zajmie odpowiednie stanowisko do poczynań Kasy Chorych m. Łodzi, weźmie w obronę interesy szerokich mas ubezpieczonych, a także i powagą Państwa — nazaczy Komisarza do łódzkiej Kasy Chorych, a jednocześnie poleci ogłosić termin wyborów”.

Z tych względów Zw. Zawod. „Praca Polska” nie tylko nie protestuje przeciwko mianowaniu komisarza do łódzkiej Kasy Chorych, ale odwrotnie — chętnie widzi tego komisarza i nawet gotów go popierać, o ile weźmie się energicznie do zaprowadzenia porządku w łódzkiej Kasie Chorych — w której już dawno powinna się była znaleźć przysłowiowa „żelazna miotła”, by wymiotła to wszystko, co partyjnicy dla swego dobra i swych przyjaciół zasiali, a co jest ze szkodą i dla instytucji i dla ogółu ubezpieczonych.

Stwierdzając nieudolność w prowadzeniu, czy to samorządów, czy to instytu-

cji społecznych, jak na przykład Kasa Chorych postawiliśmy w tym memoriale wniosek do Pana M P i O S następującej treści:

„Kierownikami winni być nie partyjni działacze z grona wybranych radnych, ale na naczelne stanowiska, naszym zdaniem, należałoby wyznaczać ludzi fachowych z wyższym wykształceniem, którzyby jeszcze przed objęciem takiego stanowiska przeszli odpowiednie uzupełniające kursy fachowe, dotyczące ubezpieczeń społecznych. Nie można takie instytucjami, jak na przykład Kasa Chorych rządzić każdorazowo zmieniając dyrektorów i kierowników — zależnie od tego, jaka grupa ludzi dorwie się do władzy. Dobro instytucji, dobro społeczeństwa i Państwa musi wziąć górę nad demagogią partyjną, a wtedy i instytucja ta spełni to wielkie zadanie, które przed nią stoi”.

We wzmiankowanym memoriale poruszona została jeszcze sprawa przyspieszenia wprowadzenia w życie ustawy inwalidzkiej dla pracowników fizycznych z tym, by ta ustawa obowiązywała już od 55 roku życia robotnika, a nie jak było w projekcie rządowym od 65 lat. Poza tem, by w przewidzianych wyjątkach w ustawie Kasy Chorych obok pracowników państwowych, PKP., Banku Polskiego itd. zamieszczone były i objekty przemysłowe, zatrudniające większą ilość osób, to jest by i one miały prawo do zakładania autonomicznych (zastępczych) Kas Chorych na terenie zakładu przemysłowego, w którym pracują.

Zw. Zawod. „Praca Polska” ma głębokie przekonanie, że społeczeństwo poprze go w dążeniach i nie tylko nie będzie utrudniać Komisarzowi Kasy Chorych m. Łodzi Jego pracy, ale dopomoże do uporządkowania instytucji, która winna naprawdę stać się zdobyczą klasy pracującej dla jej dobra, a nie podwórkiem partyjnym, jakim jest obecnie.

Likwidacja spółdzielni.

KACZMAREK I SZCZECIŃSKI PRZED SĄDEM OKRĘGOWYM W ŁODZI. NA ŁAWIE OSKARŻONYCH ZASIADZIE CZTERDZIESTU ROZBÓJNIKÓW.

Jak się dowiadujemy z w.arygodnego źródła urząd prokuratorski w Łodzi stoi w przededniu ukończenia aktu oskarżenia przeciwko hersztowi bandy zbójckiej Adamowi Kaczmarkowi i 40 jego współnikom. Akt oskarżenia składa się z 100 stron pisma maszynowego i już w najbliższych dniach zostanie przesłany do Sądu Okręgowego w Łodzi celem rozpatrzenia go na posiedzeniu gospodarczym i wyznaczeniu terminu rozprawy. Opracowywaniem aktu

oskarżenia zajmuje się podprokurator kameralny Mandrecki, który też wystąpi w roli oskarżyciela przeciwko bandytom. Sąd Okręgowy zajęty jest również wyznaczeniem z urzędu kilkudziesięciu obrońców dla oskarżonych. Jak się dowiadujemy władze sądowe na salę rozpraw wpuszczać będą za okazaniem biletu wstępu, które wydawać będzie kancelarja prezesa Sądu Okręgowego. (p) (k).

Przemysł włókienniczy w Tomaszowie**OGRANICZYŁ CZAS PRACY DO MINIMUM.**

Przemysł włókienniczy w Tomaszowie ograniczył czas pracy do minimum, jak również uchylił się od zapłaty za urlopy robotnicze wskutek czego w niektórych fabrykach powstały zatargi.

W związku z tem w dniu onegdajszym związki klasowe zwołały konferencje

wszystkich robotników fabryk tomaszowskich, na której była omawiana sprawa ostatnio wytworzonego kryzysu w przemyśle włókienniczym oraz sprawa urlopów. Po obszernej dyskusji, zebrani postanowili zwrócić się do Okr. Inna. Pracy o interwencję. (wid)

ś. † p.

MARJAN LUBICZ-ŁUBA

przemysłowiec i obywatel m. Łodzi

nasz najukochańszy i najlepszy mąż, ojciec, teść, dziadek i brat
opatrzony Sw. Sakramentami, po długich i ciężkich cierpieniach zasnął w Bogu
w Warszawie dnia 21 czerwca 1929 r. przeżywszy lat 78

Sprowadzenie zwłok z Warszawy nastąpi w dniu 22 czerwca r. b. około godz. 7-ej wieczór do kościoła parafialnego Św. Józefa.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w kościele Św. Józefa o godz. 10 rano w poniedziałek dnia 24 czerwca r. b. a o godz. 5 po południu tegoż dnia wyprowadzenie na stary cmentarz katolicki do grobu rodzinnego.

O smutnych tych obrzędach zawiadamiamy krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych pograżeni w głębokim smutku

Żona, dzieci, wnuki i rodzina.

Pobór rocznika 1908

W dniu dzisiejszym do przeglądu wojskowego winni się stawić:

Przed Komisją Poborową Nr. 1 (Pomorska 18), poborowi rocznika 1908, zamieszkali w obrębie 11 Kom. Pol. o nazwiskach na litery: A B C D E F G H.

Przed Komisją Poborową Nr. 2 (Ogrodowa 34), poborowi rocznika 1908, zamieszkali w obrębie 14 Kom. Pol. o nazwiskach na litery P W Z.

Przed Komisją Poborową Nr. 3 (Zakątna 82), poborowi rocznika 1907, kat. „B” uznani za czasowo niezdolnych do służby wojskowej w maju i czerwcu 1928 r., zamieszkali w obrębie 11 Kom. Pol. o nazwiskach na litery: M N O P R S T U W Z.

Ważne! Przeczytaj!

„BIBLIOTEKA PRAW POLSKICH”:

- | | |
|---|--------------------|
| 1. Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej | zł. —.80 |
| 2. Prawo wekslowe i czekowe opracował adw. Stypułkowski | zł. 1.50 |
| 3. Opłaty stemplowe | zł. 1.20 |
| 4. Ustawa o ubezpieczeniu prac. umysłow. | zł. 2.— |
| 5. Ustawa automobilowa | zł. 1.— |
| 6. Prawa pracow. umysł. i robotników (najem, urlopy, kaucje, sądy pracy) | zł. 2.— |
| 7. Kodeks Karny, stosowany przez Sądy Grodzkie, opracował naczelnik sądów Z. Sitnicki w kart. w płótnie | zł. 6.— zł. 8.— |
| 8. Ustawa wojskowa, zawier. przepisy i wzory podań, oprac. por. rez. J. Grad | zł. 1.20 |
| Ustawa Notarialna o opłatach, teczka w płót. | zł. 5.— |
| Kodeks postępowania karnego obowiązujący od 1 lipca 1929 r. | zł. 2.50 |

Wydawnictwo księgarni „CZYTAJ”.

ŁÓDŹ, Narutowicza (Dzielna) 2

Do nabycia w księgarniach.

DYŻURY APTEK.

Dziś dyżurują apteki:

M. Lipca (Piotrkowska 193), M. Mille-
ra (Piotrkowska 46) W. G. roszkowskiego
(Konstantywska 15), Perelmana (Cegielnia-
na 64), H. Niewiarowskiej (Aleksandrow-
ska 37), Z. Jankielewicz (Stary Rynek 9).

Kronika policyjna

WYBREDNA SAMOBÓJCZYNI.

W dniu wczorajszym targnęła się na życie Eleonora Mielczarkówna, zamieszkała przy ul. Kopernika 19. Desperatka napiła się większej dozy nieokreślonej trucizny zmieszanej z mlekiem.

Wezwane pogotowie ratunkowe — po udzieleniu pierwszej pomocy — pozostawiło denatkę pod opieką rodziców. Przyczyny rozpaczliwego kroku, narazie nie ustalono.

CHŁOPIEC W STUDNI,

W dniu onegdajszym w podwórzu domu przy ul. Wólczańskiej 143 wpadł do niezamkniętej studni 2-letni syn lokatora tej kamienicy Moszek Zalcenstein. Na pomoc chłopcu pospieszył dozorca tego domu i zdołał uratować go. Chłopiec doznał jedynie potłuczeń całego ciała. Stan chłopca nie budzi żadnych obaw. (wid)

Katastrofa kolejowa na linii Łódź - Zgierz

POCIĄG TOWAROWY WYSKOCZYŁ Z SZYN.

W dniu wczorajszym z rana został wypuszczony z Łodzi—Kal. pociąg towarowy w stronę Zgierza. Gdy pociąg znajdował się w pełnym biegu nastąpiła z niewyjaśnionych dotychczas przyczyn katastrofa w chwili, gdy znajdował się na 10 klm. od Łodzi. Katastrofa nastąpiła wskutek wykolejenia się pociągu i kilka wagonów wyskoczyło z szyn, z których kilka się przewró-

ciło. Wobec tego, że wykolejenie nastąpiło na głównej linii kursujących pociągów osobowych, ruch pasażerski na odcinku tym został chwilowo wstrzymany.

O katastrofie zostały natychmiast powiadomione władze kolejowe i śledcze, które wydelegowały na miejsce swych przedstawicieli, celem zbadania przyczyn katastrofy. (p)

REKLAMA TO POTĘGA

Teatr i sztuka

TEATR MIEJSKI

Dzisiejsza premjera „Miry Efros“.

Dziś więc ujrzymy na scenie Teatru Miejskiego ostatnią senację bieżącego sezonu p. t. „Mira Efros“.

Dzisiejszy występ Ordonki i Rentgena.

Dziś, w sobotę o godz. 11.30 wieczorem jedyny występ Ordonki i Rentgena, jedyne obecnie niezrównanego trubadura z gitarą.

Prasa katowicka, gdzie ostatnio występowała Ordonka pisze: „Jest ona czarodziejką w wydobywaniu patetycznego nastroju. Ma w sobie dar sugestji, która stwarza widzowi całe lata przeżycia w jednej tylko chwili.“

Każdą intonacją głosu, każdym ruchem ciała, każdym spojrzeniem wyśpiewuje nową frazę muzyczną, symfonii duszy ludzkiej. Jej ciepło serca umie spłynąć w nientulonym liryzmie i smutku, jak też wybuchnąć krzykiem takiej bezpośredniej tragiczności, że cduje się jak serce zortało zranione śmiertelnie i... kona.

W poniedziałek o godz. 7.30 wieczorem „Kwadratura kola“ po cenach najniższych (od 50 gr). (k)

TEATR LETNI W PARKU STASZICA.

„Panna Łódź“.

Park Staszica jest co wieczór przepełniony publicznością, która gorąco oklaskuje znakomitych wykonawców rewji „Panna Łódź“.

Atrakcją wieczoru jest częsty współdział publiczności w poszczególnych numerach. (k)

TEATR POPULARNY.

Dziś w dalszym ciągu ciesząca się niebywałym powodzeniem znakomita operetka w 3—ch aktach „Manewry jesienne“.

Dozorca utonął w dole biologicznym

SKUTKI NIEUDOLNEJ AKCJI RATUNKO WEJ.

Dozorca domu przy ul. Zawadzkiej 29 był 56-letni Wojciech Miszczak. W dniu wczorajszym, gdy zajęty był sprząaniem posesji niezauważył on że przykrycie żalazne dołu biologicznego jest odsunięte, wobec czego zamiatając podwórze zbliżył się tyłem do otworu dołu biologicznego i wpadł. Na wydobywające się krzyki, wołającego o pomoc Miszczaka zbiegli się lokatorzy, którzy pospieszyli mu z pomocą, rzucając

do dołu biologicznego linę.

Sznur ten, jak się okazało był zgnity i w pewnej chwili, gdy Miszczak był już prawie wyciągnięty sznur zerwał się i Miszczak spadł z powrotem w cuchnącą ciecz. Dalsze już usiłowania ratunku nie odniosły skutku, gdyż Miszczak utonął. Zawezwano natychmiast straż ogniową, która w krótkim czasie wydobyła trupa, poczem odwieziono go do prosektorjum. (p)

Skutki dobrej sytuacji w przemyśle

W dniu wczorajszym Pogotowie Miejskie zaalarmowane zostało o znalezieniu w polu przy ul. Białej jakiegoś mężczyzny, leżącego w kałuży krwi i dającego słabe oznaki życia. Po przybyciu na miejsce pogotowia, lekarz stwierdził że mężczyzna ów usiłował pozbawić się życia przy pomocy poderżnięcia brzytwą gardła i rąk. W bardzo ciężkim stanie przewieziono denata do szpitala przy Zbiorni Miejskiej.

Przeprowadzone dochodzenie ustali-

ło, że niedoszłym samobójcą jest 26-letni Marjan Poturaj, zamieszkały przy ul. Krucezej 21. Wskutek nieprzytomności denata nie udało się dotychczas stwierdzić faktycznej przyczyny zamachu samobójczego młodego człowieka. Stwierdzono natomiast, że Poturaj pozostawał już od dłuższego czasu wskutek redukcji w przemyśle bez pracy, co niewątpliwie pchnęło go do tak rozpaczliwego kroku. (p)

NA SREBRNYM EKRANIE.

Luna.

„Janet Gaynor szuka posady“ i „Miłość Beduina“.

Prawdziwą sensacją w obecnym sezonie letnim jest dobry program wystawiony w Lunie. Dwa filmy: „Janet Gaynor szuka posady“ i „Miłość Beduina“, stanowią doskonałą atrakcję letniego sezonu kinowego. Janet Gaynor, znana zaszczytnie z dwóch rewelacyjnych obrazów: „Siódme niebo“ i „Wschód słońca“, pokazaną została w jednym ze wcześniejszych swych filmów u progu kariery, w okresie, gdy jeszcze szukała po-

sady. Obecnie już ją znalazła — osiągając zarazem najwyższą sławę. Obraz powyższy pochodzi jak i następne tej znakomitej z wytwórni Foxa i posiada wszelkie walory doskonałej i inteligentnej roboty. Drugi film — to obraz z życia pustynnego. Roman tyczne przygody bohatera syna szejka, na tle piasków pustyni oraz doskonała gra artystów stawiają film na b. wysokim stopniu.

W związku z obniżeniem podatku na okres letnich miesięcy, dyrekcja zredukowała ceny wejścia, nie bacząc na drogie filmy, które tam się obecnie wyświetlają (k)

Przymusowe licytacje

Magistrat m. Łodzi — Wydział Podatkowy niniejszym podaje do wiadomości, że w dniu 4 lipca 1929 r. między godz. 9—tą rano, a 4—tą po poł. odbędą się przymusowe licytacje ruchomości u niżej wymienionych za niewpłacone podatki.

- 339) Weinreich M. 6 Sierpnia 19, meble.
- 340) Warszawski I. 6 Sierpnia 21, 23, meble.
- 341) Wajb S. Południowa 32, maszyna do szycia, meble.
- 342) Wydawski M. 6 Sierpnia 34, meble.
- 343) Walrauch M. Wschodnia 23, meble.
- 344) Wajnberg J. Południowa 23, meble.
- 345) Wagowski S. Południowa 90, szafa.
- 346) Mozes Wolczyk, Południowa 90, szafa.
- 347) Winoker A. Wólczńska 2 meble.
- 348) Wilk W. 6 Sierpnia 1—3, 50 mtr. towaru.
- 349) Zylberman E. Zawadzka 14, meble.
- 350) Zytnicki J. Południowa 20, meble.
- 351) Zygelman Ch. Południowa 23, meble.
- 352) Zaks Sz. Południowa 23, szafa.
- 353) Zylberszac J. Południowa 29, meble.
- 354) Zelman D. 6 Sierpnia 30, szafa.

W dniu 5 lipca 1929 r., między godz. 9—tą rano, a 4—tą po południu.

- 355) Berman W. Rzgowska 10, meble.
- 356) Biederman H. Radwańska 6, meble.
- 357) Berman W. Rzgowska 10, meble.

- 358) Behr R. Wólczńska 177, maszyna do szycia.
- 359) Cel E. Sienkiewicza 115, maszyna do pisania, meble.
- 361) Engel R. Południowa 42, szafa.
- 362) Gawlik B. Główna 63, meble.
- 363) Gajewski W. Wólczńska 119, otomana.
- 364) Goldblum Sz. Zamenhoffa 6, meble.
- 365) Grudzień Z. Zamenhoffa 16, patefon, kanapa.
- 366) Jungowski J. Piotrkowska 128, otomana.
- 367) Król J. Główna 51, meble.
- 368) Kaleciński M. Słowiańska 15, meble.
- 369) Lewin i Brzeziński Sienkiewicza 163; kasa ogniotrwała.
- 370) Lichtensztajn Sz. Południowa 34, meble.
- 371) Lichtensztajn D. Zamenhoffa 17, meble.
- 372) Lieske R. Sienkiewicza 165, meble.
- 373) Lerowski St. Wólczńska 164, pianino.
- 374) Maciejowski W. Słowiańska 6, meble.
- 375) Menge J. Sienkiewicza 111, meble.
- 376) Orenbuch D. Piotrkowska 128, meble.
- 377) Opoczyński D. Południowa 38, meble.
- 378) Rewekant J. Południowa 178, szafa.
- 379) Rakowił Piotrkowska 20, lustro.
- 380) Ratze E. Wólczńska 119, maszyna do szycia, meble.

- 381) Seidel E. Sienkiewicza 109, szafa.
- 387) Wiślawski E. Napiórkowskiego 36, kredens.
- 388) Zelmanowicz P. Wólczńska 177, szafa.
- 389) Banasiak F. Przędzalniana 88, meble.
- 390) Beck Fr Słowiańska 15, radjo.
- 391) Buchner St. Mazurska 6, meble.
- 392) Bergman A. Kilińskiego 133, meble.
- 393) Engel B. Rzgowska 74, kredens.
- 394) Jachacz J. Piaseczna 13, maszyna do szycia, meble.
- 395) Lewandowski J. Sienkiewicza 64, meble.
- 396) Lewa M. Śląska 54, meble.
- 397) Łyczkowski J. Siedlecka 16, otomana.
- 398) Malewski J. N. Senatorska 7, meble.
- 399) Marokko S. Rzgowska 33, maszyna do szycia.
- 400) Piotrkowski K. Krzywa 2, meble.
- 401) Podgórski St. Rzgowska 27, 20 par bućków.
- 402) Rotenberg Ł. Rzgowska 4, meble.
- 405) Weker Sz. Rzgowska 74, meble.
- 406) Wiśniewski J. Sienkiewicza 39, meble.
- 407) Zylbersztajn M. Rzgowska 33, szafa.
- 408) Zalewski Br. Sosnowa 8, meble.
- 409) Zylberberg N. Sienkiewicza 74, meble.

BANK**PRZEMYSŁOWCOW ŁÓDZKICH**

Spółdzielnia z ogr. odp.

Rok założenia 1881

Ewangelicka № 15

przyjmuje z oprocentowaniem

Wkłady oszczędnościowe w Złoty
z wymówieniem i na każde żądanieWkłady oszczędnościowe w Dolarach
innych walutach obcych, zwrotnie w Dolarach itp.

Złatwia wszelkie operacje bankowe

BANK DEWIZOWY.

Wynajem kasetek stalowych (Safes)

Karol FolkierskiInżynier Budowniczy i Geometra
Przysięgły**Al. Kościuszki 3, I p.**

tel. 2-15

od 1 do 3 i od 5 do 7.

Roboty pomiarowe

Projekt budowlany — nadzór techniczny — żelbetnictwo

Plany przyłączy do sieci kanalizacyjnej

Porada prawno-administracyjna
w sprawach technicznych**Fotografujcie się**

gdzie tanio i dobrze

tylko

u „Zjednoczonych Fotografów”

Łódź, ul. Narutowicza 13

tel. 25-00.

Ceny konkurencyjne:

12 Fotografii m. blust **Zł. 3**

6 Pocztówek retusz. cała fig. „5-

UWAGA:Od p.p. amatorów przyjmuje się wszelkie roboty
fotograficzneNiepogoda nie robi różnicy w zdjęciach
Zakład czynny bez przerwy od 9 do 7 wiecz.

AGENTÓW FIRMA NASZA NIE WYSYLA.

REKLAMA TO POTĘGA!!!**Drobne ogłoszenia****Kupno i sprzedaż**

Na raty i za gotówkę
Cała Łódź, wie, że naj-
lepiej kupuje się meble
tylko w zakładzie tapicer-
skim B-cia Gabałów Nawrot
№ 8. Otmiany, tapczany
fotele, krzesła, kredensy,
garderoby stoły, oraz przy-
mujemy wszelkie zamówie-
nia, wykonanie solidne. Na
raty — za gotówkę. 4253

Przedam 40 mórg ziemi
w tem 13 mórg łąki
dwa kośnej z drzewem i
budynkami. Powiat Sieradz
ki przez Szadek gmina
Krokocice wieś Feliksów
Tomasz Wojtczak

8356—3

Wieruszewie miastecz-
ku 6 tys. mieszkańców
na linii kol. Kalety-Podzam-
cze, jest do sprzedania w
rynku dom z piekarnią i
cukiernictwem od 50 lat w
jednym posiadaniu. 2 targi
tygodniowo i miesięczne
jarmarki. Wiadomość pie-
karnia, Trocha, Wieruszów
5775—

Do sprzedania front.
38x80 przy ul. Brzeziń-
skiej 133. Wiadomość Wól-
czańska 79 m. 17 od 2 pp.
8320—4

Piwiarnia do sprzedania z
powodu wyjazdu Kon-
stantynowska 69 Brzeziński
4

Dębowy kredens, stół,
krzesła, otomanę, gar-
derobę z lustrem, łóżko,
tremo, szafę sprzedam.
Sienkiewicza 59 m. 42 Ofi-
cyna I piętro II wejście.
8338—4

Przedam warsztat stolar-
ski. Kopernika 19 m. 24
8362—2

Posady i prace

Trzeba służąca z do-
mów chrześc. do wszy-
stkiego z gotowaniem bez
prania cztery pokoje trzy
osoby, wymagane dobre
świadectwa. Kilińskiego
145 m. I Kostkiewicz zgła-
ścić się godz. 8—9 wiecz.
8348—2

Modelka dobrze płatna
poszukiwana. Wymaga
ne warunki; drobne szla-
chetne rysy twarzy kształ-
tna figura, wiek 16—17 lat
Oferty do Rozwoju „dla
artysty malarza”.
8372—2

Skromnych wynagań po-
czątkująca maszynistka
potrzebna. Zgłaszać się
Nowo-Cegielniana 6 fr. II
p. m. 8 8377—1

Lokale i mieszkania

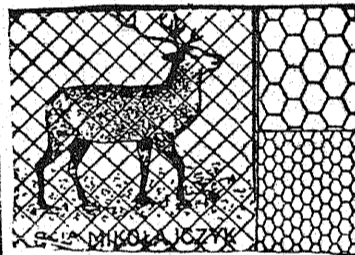
Lokal do wynajęcia od
zaraz, 3 pokoje z kuch-
nią, werandą oszkloną i
wszelkimi wygodami na
Juljanowskiej w domkach
Skarbowców Nr. 22 Wiad.
J. Antczakowka, ul. Pio-
trkowska 73 fr. II p.
8370—1

Rest do wynajęcia pokój
z kuchnią ulica Szpital-
na Nr 16 Widzew
8374—3

Różne.

ożyczę lub przystąpię do
solidnego interesu 10,000
złoty oferty wyjaśniają-
ce pod „Pożyczka”
8364—1

Zaginął portfel zawierają-
cy zł. 120 gotówką, bi-
let kolejowy, kartę tożsa-
mości i trzy metryki, na
nazwisko Miłczarek Józef
robotnik kolejowy Łódź—
Kaliska 8346—3

**Truciane Parkany, Plecionki Tkaniny**

Gaza miedz do filtrów
„Rabitz” do robót
betonowych

we wszystkich metalach,
wyrabiają i polecają

B-cia Mikotajczyk

ŁÓDŹ, Kilińskiego 167
Ceny przystępne.

SKLEP

Kazimierz Zielonko

AL. KOŚCIUSZKI 37

poleca: pończochy jedwab-
ne, fildecos, skarpetki me-
skie, pończochy, dziecięce
reformy, rękawiczki. Ceny
bardzo przystępne, oraz
przyjmuje pończochy do
reperacji.

Dr. St. Bibergal

Moniuszki 11 Tel. 6x-22
ChOROBY SŁONE I WENERYCZNE
Przyjmuje od 8-10 r. i od 5-8 w

SZEWCY!**Skóry i dodatki**

najkorzystniej kupić mo-
żna w spółce przy cechu
Piotrkowska 79

**DO SPRZEDANIA
Ule Warszawskie**

z nadstawkami i podkar-
miaczkami w nodze, z
pszczołami lub bez, oraz
miodarki, maski podkurza-
cze własna reza.

Wytwórnia Ul
Łódź, Juliusza 27
5479

Sklep galanterji

ozdób wojskowych, poli-
cyjnych, strażackich
i uczniowskich

K. Jarociński

Konstantynowska 57
daw. na ul. Piotrkowska 121

Krem**„Konwalja”**

usuwa piegi, przyszcze i
opaleniznę.

Apteka
S. Bartoszewskiego
dawniej Kraffta

Piotrkowska 164.

Nz raty tanio!

każdego dnia
warunki

Pierwszorzędne palta dam-
skie, męskie, obuwie oraz
wszelkie towary manufaktu-
rowe, galanterijne poleca
firma „KREDYT” NA-
WROT 15 I piętro front
7930—0

WSZELKI BÓL GŁOWY

WYROBU LABORATORIUM PRZY
APTECE S. HAMBURGA I
S-ka w Łodzi Główna 50

CENA CERCZEK: Przed tekstem 30 gr, w tekście 30 gr, za tekstem 25 gr.; zwyczajne 14 gr.; nekrologi 30 gr. komunikaty 25 gr. za
wiersz 11 linijekowy lub jego miejsce. Drobne ogłoszenia bezterminowe 10 gr. za wyraz duże litery 50 gr.; najmniejsze ogłoszenie 1—zł.
Głoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej, zagr. 100 proc. Stronka przed tekstem i w tekście podzielona na 3 łamy, za tekstem na 5 łamów
Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Głoszenia przyjmuje się do g. 7-ej po 7-ej 50 pr. drożej Za terminowe
wydanie ogłoszeń w terminie nie odpowiadają. Każda rowa petycja chwyt. przedtem przyjęte ogłoszenia bez uprzedniego zawiadomien
Rozwój można zamawiać w Zgierzu u p. Łacna, w Fabrycznych u p. Zatorskiego ul. Zatorska.

Redaktor Naczelny i Wydawca inż. T. Czajewski. W tłoczni T. Czajewskiego. Red. odpowiedzialna inż. Bartoszek.